ISSN 2299-0593 www.polskiesadownictwo.pl 1/2017 styczeń–marzec

ZWIĄZEK SADOWNIKÓW RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Informator

Biuletyn Związku Sadowników Rzeczpospolitej Polskiej

O sprawach trudnych i ważnych

Klęska żywiołowa... i co dalej?

Na bogato

Targi Horti-Tech 2016

KAŻDY RODZAJ PIĘKNA WYMAGA SZCZEGÓLNEJ OPIEKI

DuPont™
Fontelis® 200 SC

ochrona przed chorobami

Drodzy Czytelnicy!

Przełom roku zawsze nastraja do refleksji. Staramy się w tym czasie odnieść do okresu minionego i analizować możliwości, jakie możemy angażować w nowym sezonie. W sadownictwie jest to – przynajmniej w jego części dotyczącej jabłek i gruszek – jeszcze pojęcie względne. Co mieliśmy sprzedać na jesieni, to uczyniliśmy. Jedni sprzedawali bezpośrednio z sadu – powiedzmy sobie delikatnie – z różnym skutkiem, drudzy nieco bardziej cierpliwi, starali się rozkładać sprzedaż w czasie i chyba wyszli nieco lepiej. Obecnie trwa sprzedaż, choć ceny nie powalają. Meteorologicznie można określić „stany niskie". Ekonomicznie – wielu dołoży do tego „interesu".

Znów kontrowersje wzbudziły prognozy zbiorów owoców różnych gatunków i znów zastanawiamy się kto ma rację: GUS czy stowarzyszenia. Kwestią sporną jest, czy to, co jest liczone w istocie pochodzi od polskiego producenta. Czy do końca mamy wiedzę o przepływie surowców na tak zglobalizowanym rynku. Poruszamy te tematy na łamach „Informatora" Biuletynu Związku Sadowników RP, który w swoim przesłaniu ma służyć sadownikom, jako źródło informacji związkowych i środowiskowych oraz jako forum, na którym omawiane są istotne dla nich problemy. Nawiązując współpracę z wydawnictwem PLANTPRESS w zakresie wydawania i dystrybucji „Informatora", jako dodatku do prenumeraty „MPS SAD" docieramy do 6500 sadowników. Prenumerując „MPS SAD" macie pewność cyklicznego otrzymywania „Informatora" oraz, co miesiąc, najświeższych informacji dotyczących sadownictwa, do czego zachęcam.

Już za niespełna miesiąc – 19-20 stycznia 2017 roku, zachęcamy do udziału w Konferencji Sadowniczej JAGODOWE TRENDY, która odbędzie się w Kraśniku. Od najbliższej edycji wydanie materiałów konferencyjnych również będzie miało tytuł JAGODOWE TRENDY, swój rejestr i swoją odrębną chronologię.

Chciałbym w tym miejscu przytoczyć słowa piosenki Danuty Rinn, która śpiewała, że „… Pieniądze szczęścia nie dają być może, lecz kufereczek stóweczek daj Boże"… Mówiąc na poważnie. Każdy z nas chce stabilności, której od wielu lat po transformacji nam brakuje – szczególnie w rolnictwie. Słyszymy wciąż, że gospodarka rynkowa, że przepisy unijne, że niezorganizowanie producentów (lub zbyt małe), że jeszcze nie ta świadomość w społeczeństwie. Myślę, że elity zapomniały o jednym – zasobny Obywatel tworzy zasobne Państwo. I warto przemyśleć to credo w sposób przyjazny dla Społeczeństwa.

Wszystkim Czytelnikom, w imieniu osób przygotowujących dla Państwa „Informator" Biuletyn Związku Sadowników RP, życzę wszelkiej pomyślności i sukcesów w Nowym Roku, aby okazał się lepszy od minionego.

Marian Smentek
Redaktor Naczelny

Spis treści

O sprawach trudnych i ważnych 4

VAT od wycofanych owoców – płacić czy nie płacić? 5

Nie ma przeszkód w sprzedaży polskich jabłek do Indii 7

Kolejne posiedzenie Rady Dialogu Społecznego w Rolnictwie 7

Klęska żywiołowa... i co dalej? 8

Na bogato 10

Kolonie ze Związkiem Sadowników RP 12

Leśna Akademia Sportu Dzieci i Młodzieży 13

II Ogólnopolskie Dożynki Ogrodnicze w Warce 14

WYDAWCA:

Związek Sadowników Rzeczpospolitej Polskiej
ul. Sportowa 4 A, 05-600 Grójec
tel./faks: (48) 664 37 79
e-mail: biuro@polskiesadownictwo.pl
www.polskiesadownictwo.pl

Plantpress Sp. z o.o.
ul. J. Lea 114a, 30-133 Kraków,
tel./fax 12 636-18-51, 12 638-28-64,
12 638-28-65, tel. kom. 600 489 547
e-mail: wydawnictwo@plantpress.pl
www.plantpress.pl

Redaktor naczelny:
Marian Smentek, tel. 667 877 001

Redakcja:
Agnieszka Dywan

Opracowanie graficzne:
Joanna Rajca

Druk: COLONEL SA

Zdjęcie na okładce: Fotolia

Biuro Reklamy i Ogłoszeń:
ogloszenia@plantpress.pl
tel./fax 12 638 28 64
12 638 28 65

Zamówienia i treść ogłoszeń należy przesyłać pod adresem redakcji, a zaliczki oraz opłaty do redakcji. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada. Redakcja prosi Autorów o nieprzysyłanie materiałów już publikowanych lub wysłanych do innych czasopism. Zastrzega się prawo skracania, adiustacji tekstów, zmiany tytułów oraz innych poprawek w nadesłanych artykułach. Przedruk, kopiowanie całości lub części bez pisemnej zgody Plantpressu jest zabronione.

Rozmowa z Mirosławem Maliszewskim, prezesem Związku Sadowników RP

O sprawach trudnych i ważnych

Od wielu lat Polska jest liderem w produkcji jabłek. Niektóre źródła klasyfikują nas w pierwszej trójce na świecie, a w sezonie 2013/2014 byliśmy największym na świecie eksporterem tych owoców. Niestety, tą dobrą passę przerwało embargo nałożone przez Federację Rosyjską. Dziś musimy poszukiwać nowych rynków zbytu. Jak duży, Pana zdaniem, może być tegoroczny eksport polskich jabłek do Chin?

MM.: Od wielu lat głównym odbiorcą naszych jabłek była Rosja, kupując w rekordowych sezonach 700–900 tys. ton jabłek. Niestety, ten znakomity dla obydwu stron biznes przerwało w 2014 r. wprowadzone przez Federację Rosyjską embargo, które jak wiemy trwa do dzisiejszego dnia. Wiele osób zarzuca sadownikom, że uzależnili się od rynku rosyjskiego, ale to nie do końca jest prawda. To był dla nas strategiczny partner z kilku prostych powodów: bliska odległość, zakup dużych partii towaru, terminowe płatności. Te czynniki powodowały zacieśnianie relacji handlowych i dobrą współpracę. Nie znaczy to jednak, że już wówczas nie szukaliśmy alternatyw i nowych rynków zbytu. Już w kwietniu 2014 r. wspólnie z Ministrem Rolnictwa uczestniczyłem w spotkaniu, podczas którego został podpisany na nasz wniosek list intencyjny ws. eksportu polskich jabłek do Chin. W podobnym czasie został złożony również wniosek o umożliwienie eksportu tych owoców do Wietnamu i Tajlandii. Od dłuższego czasu w rynku azjatyckim widzieliśmy potencjał, który nabrał na znaczeniu w obliczu rosyjskiego embarga. Odnosząc się do rynku chińskiego musimy być bardzo ostrożni, bowiem spoczywa na nas ogromna odpowiedzialność, aby nie zmarnować otrzymanej szansy na eksport. Chiny to największy producent jabłek na świecie, ale też znaczący ich konsument liczący około1,4 miliarda ludności. Rodzima produkcja nie jest w stanie zapewnić stale rosnącego popytu na te owoce. Wobec czego Chiny zmuszone są importować jabłka z innych części świata, głównie z: Chile, USA, Nowej Zelandii, Francji i Argentyny, a od 9 listopada 2016 r. także z Polski. Odpowiadając na pytanie, jaka ilość jabłek jeszcze w tym roku zagości na chińskich stołach? Pewnie niewielka, biorąc pod uwagę czas, jaki musimy przeznaczyć na transport – 6–8 tygodni drogą morską. Myślę, że do końca bieżącego sezonu na rynek chiński trafi około kilku tysięcy ton polskich jabłek.

Dotychczas nasza produkcja jabłek była sprofilowana na rosyjskiego konsumenta. Czy jesteśmy w stanie sprostać gustom Chińczyków, czy Egipcjan? Jakie odmiany jabłek będziemy eksportować?

MM.: Chiński konsument jest bardzo wymagający i świadomy swoich potrzeb. Trudno przekonać go do nowego, innego smaku. Podobnie jest z kolorem – Chińczycy preferują tylko jabłka jednokolorowe, czyli całe czerwone lub zielone. Właśnie te upodobania będą dla nas małym utrudnieniem. Mówiąc potocznie chińscy importerzy dzielą jabłka z importu na: 'Galę' i wszystkie jabłka z odmiany 'Jonagold'. A nasza produkcja opiera się obecnie na takich odmianach jak: 'Idared', 'Gloster', 'Szampion', 'Ligol', których smak nie jest znany w Chinach, oraz 'Gala', 'Jonagold', 'Golden Delicious', które Chińczycy lubią i chętnie kupują, głównie ze względu na ich kolor i słodki smak. Odmiany i jakość, którą chcą kupować stanowią około 20% naszej obecnej produkcji. Sukcesywnie dokonujemy wymiany nasadzeń i dostosowujemy je do wymagań chińskich konsumentów, nie zapominając jednak o rynku rosyjskim, na który mamy nadzieję wrócić.

reklama

miesięcznik praktycznego sadownictwa SAD

„Miesięcznik Praktycznego Sadownictwa – SAD"
teraz również na urządzeniach mobilnych

POBIERZ APLIKACJĘ
i ciesz się nieograniczonym dostępem do bieżących
i archiwalnych numerów czasopisma

Pobierz z Google play

Pobierz z App Store

www.plantpress.pl

Ile, według Pana, możemy wyeksportowanych jabłek na rynki azjatyckie?
Trudno to dziś oszacować, czy przewidzieć. Chcielibyśmy, aby w najbliższych latach rynek chiński zagospodarował kilkaset ton naszej produkcji. Czy nam się to uda? Będzie to zależało od zdrowego rozsądku zarówno producentów, jak i handlowców, bowiem wysyłka na początku współpracy partii o złej jakości towaru może zdyskredytować nas, jako kraj w oczach chińskich kontrahentów. Ponadto nie możemy dopuścić, aby polsko-polska konkurencja wpłynęła na niska cenę proponowaną sadownikowi.

Od ponad dwóch lat na rynku chińskim i Zjednoczonych Emiratów Arabskich prowadzona jest kampania pt. „Europejskie jabłka dwukolorowe" realizowana wspólnie z Unią Owocową. Jakie przynosi efekty, biorąc pod uwagę fakt, iż rynek chiński został dopiero otwarty dla polskich jabłek?
MM.: Kampania ta realizowana jest już trzeci i ostatni rok. Głównym jej założeniem było przybliżenie chińskim konsumentom walorów odżywczych i smakowych europejskich jabłek, w tym także polskich. Poprzez szereg działań outdoorowych, samplingowych i targowo-wystawienniczych zachęcaliśmy Chińczyków po podejmowania współpracy z nami w momencie udrożnienia wymiany handlowej pomiędzy naszymi krajami. W moim odczuciu kampania przyniosła bardzo pozytywny efekt, przede wszystkim w kontekście pokazania kontrahentom i konsumentom potencjału produkcyjnego naszego kraju. Niestety, zaplanowane działania dobiegają końca w momencie formalnego otwarcia rynku chińskiego, dlatego musimy ponownie zabiegać o uzyskanie dofinansowania na ich kontynuacje.

Dziękuję za rozmowę.
Agnieszka Dywan

VAT od wycofanych owoców – płacić czy nie płacić?

Pomoc, która miała być dla rolników ratunkiem podczas kryzysu nadal stawia znaki zapytania, co do faktycznej możliwości rozliczenia. Producenci owoców i warzyw, którzy ucierpieli w wyniku wprowadzenia rosyjskiego embarga, w 2014 r. mogli skorzystać z programu pomocy. Tymczasowe nadzwyczajne unijne środki wsparcia obejmowały operacje wycofania z rynku, zielonych zbiorów i niezbierania plonów. Polscy producenci korzystając z mechanizmu wycofania owoców i warzyw z rynku dostarczyli swoje produkty do zarejestrowanych jednostek organizacyjnych. W chwili, gdy środki wsparcia zostały już producentom wypłacone, pojawiły się informacje, iż sadownicy powinni od tych kwot odprowadzić VAT.

Wielu producentów zwróciło się do Ministerstwa Finansów z prośbą o interpretację indywidualną dotyczącą zaistniałej sytuacji. W odpowiedzi na szerzącą się liczbę zapytań Ministerstwo Finansów informowało, że w sytuacji nieodpłatnego przekazywania w ramach „operacji wycofania z rynku w celu bezpłatnej dystrybucji" podmiotom (m.in. szkołom, organizacjom charytatywnym) owoców i warzyw przez producentów rolnych w zamian za przyznaną rekompensatę, dochodzi do dostawy tych towarów, która zgodnie z przepisami ustawy z 11 marca 2014 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2011 r., Nr 177, poz. 1054, z późn. zm.) tzw. ustawy o VAT, podlega opodatkowaniu tym podatkiem. W takim przypadku otrzymaną kwotę wsparcia finansowego z tego tytułu należy uznać za formę wynagrodzenia za przekazane tym podmiotom towary. Podstawa opodatkowania nie obejmuje samego podatku VAT. Oznacza to, że obejmuje ona całą kwotę otrzymanego wynagrodzenia za przekazane towary, w tym także wszystkie wskazane przez producentów elementy kosztowe przedmiotowej dostawy, takie jak: pakowanie, transport i sortowanie owoców bądź warzyw." Oznaczało to, iż VAT od wycofanych owoców należy opłacić.

Jedna z grup producentów owoców i warzyw broniąc swojego stanowiska (jak i większości sadowników), iż dostawa i przekazanie produktów spożywczych na rzecz organizacji pożytku publicznego są zwolnione z VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 16 ustawy o tym podatku, wystąpiło do Ministra Finansów o interpretacje indywidualną. Dyrektor Izby Skarbowej w Warszawie uznał, że takie przekazanie żywności jest w istocie odpłatną dostawą towarów w rozumieniu art. 7 ust. 1 ustawy o VAT, za którą spółka otrzymuje wynagrodzenie w postaci dopłaty. Przypomniał, że w świetle art. 29a ust. 1 za podstawę opodatkowania należy uznać wszystko, co stanowi zapłatę, włączając w to dopłaty, subwencje i wszelkie dopłaty, które mają bezpośredni wpływ na kwotę należną (cenę). Bez VAT są wyłącznie takie dotacje, które nie są uzależnione od ilości i wartości dostarczanych towarów, tylko mają na celu dofinansowanie ogólnych kosztów działalności. Jak zostało stwierdzone, w tej sytuacji tak nie było, bo łatwo można było przyporządkować otrzymaną przez spółkę wypłatę do ilości dostarczanych owoców. Powyższa grupa producentów zaskarżyła jednak interpretacje indywidualną Ministra Finansów z 19 marca 2015 r. nr IPPP1/4512-140/15-2/AW do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie.

Dnia 7 lipca 2016 r. WSA w Warszawie orzekł na korzyść powyższego producenta warzyw. Sędzia w uzasadnieniu wyjaśnił, iż stanowisko organu – jakoby

wsparcie w związku z embargiem miało być zapłatą – jak uznał jest absolutnie nielogiczne w świetle celu, jaki przyświecał przepisom unijnym. Dodał, iż założeniem było zrekompensowanie strat poniesionych przez polskich producentów. Podkreślił również, że warunkiem uzyskania wsparcia było nieodpłatne przekazanie owoców, dodał iż w takim wypadku nie można mówić ani o cenie i kwocie należnej, ani też o podstawie opodatkowania. Wyrok jest nieprawomocny. W uzasadnieniu podano, iż skoro „skarżąca spółka spełniła warunki określone przepisami rozporządzenia z 4 września 2014 r., to otrzymane przez nią za pośrednictwem Agencji Rynku Rolnego wsparcie nie nastąpiło z tytułu (w zamian) przekazania owoców jednostkom uprawnionym. Warunkiem uzyskania tego wsparcia było bowiem nieodpłatne przekazanie owoców. Podnoszona przez organ interpretacyjny okoliczność, że kwota wsparcia obliczana jest w zależności od ilości przekazanych owoców nie ma w ocenie Sądu istotnego znaczenia dla sprawy, albowiem taki sposób określania wysokości wsparcia nie decyduje, że owoce te zostały przekazane w zamian za otrzymaną przez Skarżącą należność. Reasumując wsparcie otrzymane przez Skarżącą zdaniem Sądu nie zwiększa podstawy opodatkowania stosownie do art. 29a ust. 1 u.p.t.u. Jeżeli, o czym wyżej mowa, owoce uprawnionym jednostkom przekazane zostały nieodpłatnie, to organ przy ponownym rozpoznaniu sprawy winien ponownie dokonać interpretacji art. 43 ust. 1 pkt 16 oraz art. 86 ust. 8 pkt 3 u.p.t.u."

Czy jest to szansa dla sadowników? Co z osobami, które opłaciły VAT? Przytoczone orzeczenie Sądu, oprócz nadziei dla producentów owoców i warzyw, rodzi wiele pytań – pozostaje mieć nadzieje, iż w ciągu najbliższych miesięcy zostaną one wyjaśnione.

Aleksandra Kapusta
Związek Sadowników RP

Warszawa, dnia 06 października 2016 r.

WPŁYNĘŁO DNIA 14. 10. 2016
podpis .....

MINISTERSTWO FINANSÓW
Departament Podatku od Towarów i Usług
PT1.812.42.1.2016.KSB.580

Związek Sadowników Rzeczypospolitej Polskiej

ul. Sportowa 4a
05-600 Grójec

Nawiązując do wystąpienia z dnia 12 września 2016 r. w sprawie opodatkowania podatkiem VAT unijnej pomocy finansowej udzielanej na podstawie rozporządzenia delegowanego Komisji (UE) nr 932/2014 z dnia 29 sierpnia 2014 r. ustanawiającego tymczasowe nadzwyczajne środki wsparcia dla producentów niektórych owoców i warzyw oraz zmieniającego rozporządzenie delegowane (UE) nr 913/2014 (Dz. Urz. UE L 259/2) oraz rozporządzenia delegowanego Komisji (UE) nr 1031/2014 z dnia 29 września 2014 r. ustanawiającego dalsze tymczasowe nadzwyczajne środki wsparcia dla producentów niektórych owoców i warzyw (Dz. Urz. UE L 284/22), Ministerstwo Finansów uprzejmie informuje.

Zgodnie z art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2014 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2016 r., Nr 710, z późn. zm.), zwanej dalej „ustawą o VAT", opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług podlegają m.in. odpłatna dostawa towarów i odpłatne świadczenie usług na terytorium kraju.

W sytuacji nieodpłatnego przekazywania w ramach „operacji wycofania z rynku w celu bezpłatnej dystrybucji" (por. art. 3 ust. 1 rozporządzenia nr 932/2014 oraz art. 41 ust. 1 rozporządzenia nr 1031/2014) wskazanym w ww. rozporządzeniach Komisji podmiotom (m.in. organizacjom charytatywnym) owoców i warzyw przez producentów rolnych w zamian za przyznaną rekompensatę, dochodzi do dostawy tych towarów w rozumieniu ustawy o VAT.

W takim przypadku otrzymaną kwotę wsparcia finansowego z tego tytułu należy uznać za formę wynagrodzenia za przekazane tym podmiotom towary. Zgodnie bowiem z art. 29a ust. 1 ustawy o VAT podstawą opodatkowania, co do zasady, jest wszystko, co stanowi zapłatę, którą dokonujący dostawy towarów otrzymał od nabywcy lub osoby trzeciej (łącznie z otrzymanymi dotacjami, subwencjami i innymi dopłatami o podobnym charakterze mającymi bezpośredni wpływ na cenę dostarczanych towarów lub świadczonych usług). Podstawa opodatkowania nie obejmuje samego podatku VAT.

Zauważyć należy, że przedmiotowe rekompensaty przybierają postać konkretnej kwoty za kilogram przekazanych wskazanym podmiotom owoców i warzyw, jako takie stanowią więc wynagrodzenie za przekazane towary (nie można ich uznać za dopłaty o charakterze ogólnym, które pozostawałyby poza zakresem opodatkowania podatkiem VAT).

Do opodatkowania ww. czynności są zobowiązani producenci rolni będący podatnikami VAT czynnymi. Przekazane owoce i warzywa podlegają opodatkowaniu wg stawek VAT właściwych dla tych towarów. Przykładowo takie produkty rolne jak: ogórki, pomidory, marchew, cebula, ziemniaki (PKWiU 01.13) oraz jabłka, gruszki, śliwki, wiśnie i czereśnie (PKWiU 01.24) podlegają opodatkowaniu wg 5% stawki podatku od towarów i usług – na podstawie art. 41 ust. 2a w związku z poz. 1 i 4 załącznika nr 10 do ustawy o VAT.

Zauważyć należy, że do ww. dostaw nie będzie miało zastosowania zwolnienie od podatku, o którym mowa w art. 43 ust.1 pkt 16 ustawy o VAT dotyczy ono bowiem wyłącznie dokonywanych przez podatnika nieodpłatnie (w rozumieniu podatku od towarów i usług) przekazań towarów, w tym przypadku darowizn żywności przekazywanych na rzecz organizacji pożytku publicznego na warunkach określonych w tym przepisie. Natomiast ww. zwolnienie od podatku od towarów i usług nie dotyczy dostaw towarów za wynagrodzeniem, a takimi właśnie są przedmiotowe dostawy owoców i warzyw w zamian za środki finansowe otrzymane z unijnej pomocy finansowej.

Dodać należy również, że obowiązek rozliczenia podatku od towarów i usług z tytułu otrzymanych kwot mających charakter wynagrodzenia za przekazane towary nie dotyczy podatników korzystających ze zwolnienia przewidzianego dla rolników ryczałtowych, o którym mowa w art. 43 ust. 1 pkt 3 ustawy o VAT.

W przypadku innych czynności, za wykonywanie których podatnicy otrzymują unijną pomoc finansową na podstawie ww. rozporządzeń, takich jak wycofanie z rynku do celów innych niż bezpłatna dystrybucja (tj. np. w celu zniszczenia), niezbieranie plonów i zielone zbiory, nie stanowią odpłatnej dostawy towarów i odpłatnego świadczenia usług, a także żadnej innej czynności wymienionej w art. 5 ust. 1 ustawy o VAT. Do czynności tych nie mają zatem zastosowania przepisy o podatku od towarów i usług, w związku z powyższym ww. czynności nie podlegają opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług.

Jednocześnie Ministerstwo Finansów uprzejmie informuje, że wystąpienie z dnia 12.09.2016 r. Związku Sadowników Rzeczpospolitej Polskiej w pozostałym zakresie zostało przekazane, zgodnie z właściwością do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Dyrektor Departamentu
Podatku od Towarów i Usług
Tomasz Markiewicz

2

Nie ma przeszkód w sprzedaży polskich jabłek do Indii

W dniu 8 listopada 2016 r. Ministerstwo Rolnictwa i Dobrostanu Rolników Indii oficjalnie poinformowało, iż uznaje metodę chłodzenia tzw. *cold treatment*, jako zabieg alternatywny dla fumigacji bromkiem metylu. Dotychczas były duże utrudnienia w eksporcie polskich jabłek na ten rynek z uwagi na wymogi fitosanitarne postawione przez tamtejsze władze, a dotyczące zwalczania szkodników metodą fumigacji, która zakazana jest prawem europejskim.

Po wprowadzeniu przez Federację Rosyjską embarga na polskie owoce i warzywa firmy eksportowe pokładały duże nadzieje w rynku indyjskim, na którym można byłoby ulokować część naszej produkcji. Dlatego jesienią 2014 r. Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa na wniosek Związku Sadowników RP złożyła stosowny wniosek mający na celu umożliwienie eksportu naszych owoców do Indii. Z uwagi jednak na procedury fitosanitarne było to prawie niemożliwe. Jednak z dniem 8 listopada 2016 r. bariery te zostały zdjęte i handel może zostać uruchomiony na znaczną skalę. Tym bardziej że zainteresowanie naszymi owocami ze strony indyjskich kontrahentów jest duże. Głównie ze względu na dużo niższe zbiory jabłek w Indiach, które bez wątpienia nie będą w stanie zaspokoić wewnętrznego popytu. Szacuje się, że tegoroczna produkcja jabłek w tym kraju wystarczy maksymalnie do grudnia 2016 r. Wobec tego stawia to przed polskimi eksporterami ogromną szansę na wejście z naszą ofertą i tym samym podjęcia długofalowej współpracy z tamtymi kontrahentami. Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, iż Polska oferuje obecnie najtańsze jabłka na świecie, co stawia nas w świetle dostawcy taniego surowca, co nie wróży dobrej perspektywy dla polskich producentów.

Agnieszka Dywan

Kolejne posiedzenie Rady Dialogu Społecznego w Rolnictwie

W ostatnim posiedzeniu Rady Dialogu Społecznego w Rolnictwie uczestniczył z ramienia Związku Sadowników RP Witold Piekarniak. Przedstawił on stanowisko Związku odnośnie obecnej sytuacji na rynku owoców, a także zapoznał zebranych z naszymi postulatami, które niejednokrotnie zgłaszaliśmy w MRiRW.

Głównymi punktami obrad była strategia na rzecz odpowiedzialnego rozwoju oraz program rozwoju głównych rynków w Polsce na lata 2016–2020. Obrady, mimo niskiej frekwencji, trwały kilka godzin. Podczas dyskusji padały głosy, że program rozwoju rynków jest zbyt hasłowy, powinny zostać w nim zawarte zapisy o zapewnieniu dochodowości w gospodarstwach, bowiem we wszystkich branżach panuje kryzys.

Niestety, wnioski płynące z odbytych obrad nie są optymistyczne. Odnosimy wrażenie, że rolnik może liczyć tylko na siebie, a MRiRW nie jest w stanie zapewnić żadnej pomocy.

Rada Dialogu Społecznego w Rolnictwie jest w założeniu organem pomocniczym MRiRW. W jej skład wchodzą przedstawiciele branżowych organizacji sektora rolno-spożywczego, związków zawodowych rolników indywidualnych i społeczno-zawodowych organizacji rolników oraz samorządu rolniczego. Została powołana w miejsce Rady Gospodarki Żywnościowej.

ZWIĄZEK SADOWNIKÓW RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ

ul. Sportowa 4a
05-600 Grójec
tel./ faks. (48) 664-37-79
e-mail: biuro@polskiesadownictwo.pl

16.11.2016 r.

Posłowie Parlamentu Europejskiego

Szanowni Państwo,

Związek Sadowników Rzeczpospolitej Polskiej jako organizacja branżowa od 15 lat działająca w imieniu i na rzecz polskich sadowników oraz broniąca ich interesów wyraża swój zdecydowany sprzeciw odnośnie podpisania umowy CETA.
CETA – kompleksowa umowa gospodarczo-handlowa między Kanadą, a Unią Europejską jest w naszej opinii ogromnym zagrożeniem dla całego polskiego rolnictwa i innych sektorów gospodarki oraz zdrowia obywateli.

Ewentualne wejście w życie umowy CETA będzie prowadzić do stopniowego zaniku mniejszych gospodarstw rolnych. Obniżenie ceł wwozowych na produkty rolne napływające na obszar UE obniży konkurencyjność polskiego rolnictwa w relacji do wielkoobszarowego rolnictwa kanadyjskiego. Na rynek europejski, w tym polski, napłyną zmodyfikowane genetycznie produkty rolne i ich przetwory, gdyż Kanada jest jednym z trzech największych w świecie producentów żywności modyfikowanej genetycznie. Wobec braku obowiązku oznaczania w Kanadzie i USA żywności tego rodzaju konsumenci nie będą mieć informacji jakiego rodzaju żywność kupują.

Przypominamy, iż celem konstytucyjnej zasady oparcia ustroju rolnego w Polsce o rodzinne gospodarstwa rolne było między innymi ograniczanie skali produkcji rolnej co powoduje większe jej koszty niż w rolnictwie farmerskim. Jednocześnie umożliwia to produkcję żywności spełniającej wysokie standardy dotyczące bezpieczeństwa żywności wypracowane w Unii Europejskiej.

Naszym zdaniem podpisanie umowy CETA stwarza zagrożenie dla bytu polskich gospodarstw. Zwracamy się z apelem o rezygnację z wyrażenia zgody na te szkodliwe naszym zdaniem rozwiązania.

z poważaniem
Mirosław Maliszewski

Prezes Związku Sadowników RP

Konto nr: 81 9128 0002 2001 0014 1862 0001 w BS Grójec, NIP: 797-164-46-89,
Członkowie Prezydium Zarządu: Prezes – Mirosław Maliszewski tel. nr 502 265 862,
Wiceprezes -Tomasz Solis tel. nr 504-16-26-17, Wiceprezes - Robert Remiszewski tel. nr 501 075 088,
Wiceprezes- Andrzej Kazimierczak tel. nr 603 400 416,
Skarbnik - Witold Piekarniak tel. nr 509 857 302, Sekretarz- Marian Smentek tel. nr 667 877 001

Klęska żywiołowa... i co dalej?

Tegoroczne klęski żywiołowe były wyjątkowo dotkliwe. Szkody powstałe w wyniku opadu gradu spowodowały, że wiele gospodarstw ma problem ze zdobyciem funduszy koniecznych do codziennego funkcjonowania. W latach ubiegłych sadownicy mogli z powodzeniem skorzystać z pomocy w ramach działania 126 *„Przywracanie potencjału produkcji rolnej zniszczonego w wyniku wystąpienia klęsk żywiołowych oraz wprowadzenie odpowiednich działań zapobiegawczych”*. Teraz jednak przepisy uległy zmianie, w nowym PROW zmieniła się także nazwa działania. Obecne władze beztrosko podeszły do problemów, z jakimi borykają się sadownicy i wprowadzają przepisy, które będą niekorzystne dla całej branży.

Od sierpnia 2016 r. trwały konsultacje nowego Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania oraz wypłaty pomocy finansowej na operacje typu „Inwestycje odtwarzające potencjał produkcji rolnej” w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji w odtwarzanie gruntów rolnych i przywracanie potencjału produkcji rolnej zniszczonego w wyniku klęsk żywiołowych, niekorzystnych zjawisk klimatycznych i katastrof” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020. Na początku października 2016 r. podczas posiedzenia Sejmu, poseł Mirosław Maliszewski dopytywał o szczegóły: „W jakiej fazie jest przyjęcie, ogłoszenie naborów na to działanie i czy są już ustalone warunki i zasady tego działania? Czy w tym roku rolnicy mogą się spodziewać, że będzie uruchomione działanie, które pozwoli im odtworzyć majątek zniszczony w wyniku klęsk żywiołowych? Na co Jacek Bogucki, sekretarz stanu w MRiRW odpowiedział lakonicznie: „Jeśli chodzi o kwestię naboru na dofinansowanie strat w gospodarstwach, których dotknęły klęski, jest już opracowywana procedura, są już przyjęte wszystkie dokumenty. W niedługim czasie taki nabór zostanie ogłoszony przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa”. Po długim oczekiwaniu pod koniec listopada 2016 r. ogłoszono nabór wniosków. Będzie on prowadzony od 27 grudnia 2016 do 26 stycznia 2017 r.

Członkowie Związku Sadowników RP negatywnie ocenili zmiany już na etapie projektowania. Niejednokrotnie podczas spotkań, w których uczestniczyliśmy zgłaszaliśmy nasze wątpliwości, co do proponowanych przepisów. Sama kwota wyliczona ze szkód w środkach trwałych może nie wystarczyć na odtworzenie produkcji, dlatego zaproponowaliśmy m.in. sumowanie strat w środkach trwałych wraz ze stratami w plonie. Niestety, nasze stanowisko nie spotkało się z akceptacją Ministerstwa – otrzymaliśmy odpowiedź odmowną.

Aby kwalifikować się do pomocy, straty w danej uprawie muszą wynieść 70%. Naszym zdaniem niewielu sadowników spełni wskazane kryteria. Jabłka uszkodzone przez grad i sprzedane na wykorzystanie przemysłowe, nie będą w świetle przepisów kwalifikowane jako straty. W rozporządzeniu jest też mowa o pomniejszeniu kwoty strat o sumę odszkodowania uzyskanego z tytułu ubezpieczenia tych składników gospodarstwa uszkodzonych lub zniszczonych w wyniku wystąpienia co najmniej jednego ze zdarzeń losowych, jak również w § 5 ust.2 wskazano że jeżeli rolnik nie jest ubezpieczony pomoc na odtworzenie pomniejsza się o 50%. Podsumowując można powiedzieć, że czy rolnik ubezpieczy gospodarstwo czy nie pomoc będzie zmniejszona i to drastycznie, co nie pozwoli na przywrócenie produkcji. Również w tym wypadku nasze uwagi zostały zignorowane.

O przyznanie wsparcia w ramach działania „Inwestycje odtwarzające potencjał produkcji rolnej” będą mogli starać się rolnicy, którzy ponieśli straty spowodowane przez co najmniej jedną z klęsk żywiołowych: powódź, grad, deszcz nawalny, suszę, huragan, uderzenie pioruna, przymrozki wiosenne, ujemne skutki przezimowania, obsunięcie się ziemi, lawinę. Pomoc może być przyznana np. na odtworzenie plantacji wieloletnich, w tym sadów.

Wnioski złożone przez rolników zostaną poddane ocenie punktowej. Aby kwalifikować się do pomocy trzeba uzyskać minimum dwa punkty. Pod uwagę będzie brana wysokość szkód w gospodarstwie, z uwzględnieniem wysokości strat w produkcji rolnej oraz to, czy plantacja objęta była dobrowolnym ubezpieczeniem. Na podstawie przyznanej liczby punktów sporządzone zostaną dwie listy określające kolejność przysługiwania pomocy – jedna dla rolników z woj. mazowieckiego, druga dla rolników z pozostałych województw. Beneficjentami będą mogli być rolnicy, którzy w danym roku kalendarzowym ponieśli straty w uprawach rolnych, zwierzętach gospodarskich czy rybach, w wysokości co najmniej 30% średniej rocznej produkcji rolnej w gospodarstwie z trzech lat poprzedzających rok, w którym wystąpiła szkoda, albo z trzech lat w okresie pięcioletnim poprzedzającym rok, w którym wystąpiła szkoda, z pominięciem roku o najwyższej i najniższej produkcji w gospodarstwie oraz straty – dotyczą składnika gospodarstwa, którego odtworzenie wymaga poniesienia kosztów kwalifikujących się do objęcia wsparciem. Niestety, sadownicy, analizując wstępnie protokoły sporządzone przez komisje wojewódzkie, oceniają, że nie będą spełniać powyższego kryterium.

Według przepisów konieczne będzie realizowane inwestycji, która odtworzy wyłącznie to, co zostało zniszczone. Jeśli zatem wskutek nawałnicy zostaną uszkodzone jabłonie, to tylko drzewka tego gatunku będzie można w ramach działania zakupić.

Katarzyna Bekasiewicz

26 SPOTKANIE SADOWNICZE SANDOMIERZ 2017

25 i 26 stycznia 2017 r.

- konferencja
- targi sadownicze
- wystawa maszyn

Hala Widowiskowo-Sportowa w Sandomierzu, ul. Patkowskiego 2A

Wstęp bezpłatny ▪ Zapraszamy

www.spotkaniesadownicze.pl

Na bogato

Odwiedzający Targi Horti-Tech 2016, które odbyły się w dniach 18-19 listopada w Kielcach, mogli zapoznać się z ofertą firm obsługujących branżę ogrodniczą w sferze produktów niezbędnych do produkcji oraz agrotechniki, a także poszerzyć wiedzę, m.in. w zakresie potencjału produkcyjnego Polski i możliwości eksportu jabłek na bliskie i odległe rynki. Horti-Tech odwiedziło wielu sadowników oraz uczniów rolniczych szkół średnich. Targi zorganizowały Targi Kielce i firma Leaf Media.

Sytuacja na rynku owoców

Pierwszego dnia targów odbyła się konferencja, podczas której omówiono sytuację na rynku owoców i perspektywy ich sprzedaży, warunki produkcji bezpiecznej żywności oraz obecną sytuację i perspektywy dla grup producentów owoców i warzyw. *Zmiany na rynku sadowniczym w ostatnich latach zachodzą dynamicznie. Konieczne jest organizowanie konferencji, na których można przekazać wiedzę, podzielić się doświadczeniami i spostrzeżeniami oraz podjąć mądre decyzje, aby dostosować się do tych zmian. W obecnej sytuacji dla polskich produktów perspektywiczny staje się rynek azjatycki. 9 listopada 2016 r. otworzył się rynek chiński dla polskich jabłek. Prognozuje się, że w bieżącym sezonie wyeksportujemy tam około 100 tys. ton tych owoców, w następnym – 200 tys., a docelowo – 1 mln ton. Jest to bardzo optymistyczna wizja. W mojej ocenie w bieżącym sezonie zadowalające będzie kilkadziesiąt tys. ton, ponieważ rynek chiński otworzył się zbyt późno. Oferta polskich sadowników musi być dostosowana do potrzeb tamtejszych odbiorców. Zasada taka obowiązuje także w odniesieniu do innych rynków. Z uwagi na wysokie wymagania jakościowe dla jabłek na świecie trzeba podczas ich produkcji mieć to cały czas na uwadze. Nie zabiegać o wzrost produkcji, ale o jakość* – powiedział Mirosław Maliszewski, poseł na Sejm RP, prezes ZS RP (fot. 1).

W Polsce 40–50% wyprodukowanych jabłek przeznaczane jest do przetwórstwa, co w ocenie M. Maliszewskiego jest zbyt dużą ilością. Brak kontraktacji i wzajemnej współpracy zakładów przetwórczych z dostawcami surowca skutkuje brakiem opłacalności produkcji dla tych drugich. Polityka przetwórców jest prosta: tanio kupić i drogo sprzedać. Grozi to niestety poszukiwaniem przez zakłady przetwórcze jeszcze tańszego surowca, który być może znajdą za wschodnią granicą Polski. Dlatego produkcja owoców dla przetwórstwa od lat przesuwa się w tym kierunku. Obecnie na zachodzie Europy praktycznie w ogóle takie owoce nie są produkowane, bo nie jest to opłacalne.

Fot. 1. Mirosław Maliszewski, poseł na Sejm RP

Zdaniem posła M. Maliszewskiego Polska właściwie wykorzystała fundusze europejskie na konsolidację rynku owoców, m.in. na powstanie grup producentów. Gdyby nie one, nie byłoby szans na rozwój handlu, na dostosowanie asortymentu odmian, sortowanie czy pakowanie według wymagań odbiorców. Grupy, aby mogły funkcjonować, muszą się rozwijać. *Obecnie Polska ma taki sam produkt, jaki jest dostępny też w innych krajach. Dlatego trzeba wypromować markę, która wyróżni nasz kraj na tle innych, oraz poprawić jakość jabłek, ponieważ nie będziemy mogli wiecznie konkurować niskimi cenami. Ponadto nadal należy prowadzić działania zmierzające do dywersyfikowania kierunków sprzedaży. Gospodarstwa muszą się specjalizować w produkcji, aby mogły sprostać wymaganiom wynikającym ze światowych trendów. Polskie rolnictwo, w tym i sadownictwo, nie mogą mieć charakteru socjalnego, ponieważ przegrają konkurencję z producentami z innych krajów* – zakończył M. Maliszewski.

Specyfikę rynku algierskiego zaprezentował Rafał Raźny, radca ds. rolnych Ambasady RP w Algierze, mówiąc o zapotrzebowaniu tego rynku nie tylko na jabłka, lecz także i inne produkty rolno-spożywcze, niskim poziomie własnej produkcji, znacznym konsumpcjonizmie i słabej strukturze importowej.

Główny temat – odmiana

Drugiego dnia targów Horti-Tech odbyła się 9. Konferencja Odmianowa, której organizatorem był Zakład Zaopatrzenia Ogrodniczego w Warce merytorycznie wspierany przez Instytut Ogrodnictwa. Maciej Lipecki (fot. 2), prezes Stowarzyszenia Polskich Szkółkarzy, dokonał przeglądu najważniejszych jego zdaniem i najpopularniejszych w polskich sadach odmian jabłoni. Zwrócił uwagę na masowe zakładanie sadów odmiany ‘Red Jonaprince’, co za kilka lat zaowo-

Fot. 2. Maciej Lipecki, prezes Stowarzyszenia Polskich Szkółkarzy

cuje dużą podażą tych jabłek na naszym rynku. Niesłabnącym zainteresowaniem cieszy się wśród naszych sadowników grupa 'Gala' – więcej o tych odmianach mówił Jarosław Kuklewski, przedstawiciel ZZO w Warce. Omówił on m.in. jej nowe i najciekawsze mutacje oraz wyjaśnił przyczyny i mechanizm regresji (chimeryczność 'Gali').

Jak zaznaczył M. Lipecki, nie tylko w Polsce coraz trudniej jest uzyskać sadownikom satysfakcjonujący zysk z produkcji jabłek z uwagi na wzrastającą globalną ich produkcję. Jednak polscy sadownicy w porównaniu z kolegami z innych krajów mają (jeszcze) niższe koszty produkcji. Szanse na dochód dają niektóre odmiany, np. paskowane klony 'Gali', ale tylko uprawa klubowych odmian stwarza jakieś perspektywy. Ta droga jest jednak dla polskich sadowników zamknięta. Kluby odmianowe wprowadzono w zachodniej Europie w celu obrony rynków przed zalewem tanich polskich jabłek. Teraz nam pozostaje zorganizowanie własnego klubu, a nawet, zdaniem M. Lipeckiego, wypromowanie własnego markowego produktu, ale nie powinny być to odmiany 'Idared' i 'Szampion'. Może uda się wykreować którąś z nowych odmian pochodzących z polskiej hodowli. Instytut Ogrodnictwa wprowadził w ostatnich latach kilka odmian ('Ligolina', 'Free RedStar', 'Gold Milenium' 'Melfree', 'Red Ligol', 'Chopin'), podobnie jak grupa prywatnych hodowców Aj!Apple (Muna®, Najdared®, Reno 2®, Zuzi Gala®, Victo Red®, Sander®).

Na dorobek Instytutu Ogrodnictwa w dziedzinie hodowli nowych odmian składa się: 12 odmian jabłoni i 7 podkładek dla nich, 7 odmian i 6 podkładek śliw, 6 odmian i 3 podkładki/wstawki dla wiśni, 1 czereśnia, 2 brzoskwinie, 2 morele, 10 porzeczek czarnych, 12 malin, 2 odmiany

Fot. 3. Dr Krzysztof Rutkowski, Instytut Ogrodnictwa w Skierniewicach

agrestu i 16 truskawek. Najnowsze odmiany jabłoni to J-9805-02 o proponowanej nazwie 'Putinka' i J-9805-03 'Pink Braeburn' – informował dr Mariusz Lewandowski. Pierwsza z nich jest krzyżówką 'Braeburn' × 'Pinova'. Jest to odmiana zimowa, wcześnie wchodząca w owocowanie, plonująca obficie, ze skłonnością do przemienności. W chłodni owoce te można przechowywać do marca, a w KA do końca czerwca. Jest ona mało podatna na porażenie sprawcami parcha i mączniaka jabłoni, wrażliwa na zarazę ogniową, wytrzymała na mróz. Druga nowa odmiana – 'Pink Braeburn' ('Braeburn' × 'Pinova') jest podobna do poprzedniej, jednak rumieniec owoców jest nieco inny – różowoczerwony.

Trwałość przechowalnicza owoców, a więc okres, podczas którego nie następują zmiany obniżające ich przydatność konsumpcyjną, zależy od jakości osiągniętej w sadzie, braku uszkodzeń owoców i właściwego terminu ich zbioru. W ostatnim sezonie sadownicy byli zaskoczeni skalą wystąpienia oparzelizny powierzchniowej, a można temu zapobiec – mówił dr Krzysztof Rutkowski (fot. 3) z Instytutu Ogrodnictwa w Skierniewicach. Wystąpieniu tej choroby sprzyjają m.in.: zbyt wysoka temperatura przez zbiorem, zbyt wczesny zbiór owoców, wysoka w nich zawartość azotu, niskie stężenie wapnia, opóźnienie schłodzenia owoców po zbiorze, zbyt wysoka temperatura przechowywania, wysoka wilgotność względna w komorze, zbyt długi okres przechowywania. Natomiast jej występowanie można ograniczyć, dobierając optymalny termin zbioru i przechowywania jabłek, użycie 1-MCP, przechowywanie owoców w dynamicznej KA.

O realnej pomocy sadownikom w konfrontacji z rosnącymi oczekiwaniami rynków mówił Krzysztof Krupa, reprezentujący koncern Syngenta. Te wymagania – poszczególnych rynków czy konkretnych odbiorców – są znacznie ostrzejsze niż obowiązujące w UE regulacje prawne. Prelegent przekonywał, że sprostanie wprowadzanym pod naciskiem Greenpeace'u czy innych „zielonych" organizacji wymaganiom nie jest niemożliwe. W sytuacji stałego ograniczania asortymentu dopuszczonych do użycia preparatów ochrony roślin program Fruit Quality Contract ma wskazać producentom, m.in. jabłek, realne możliwości spełnienia wymagań odbiorców przy pomocy dostępnych preparatów i technologii produkcji. Według K. Krupy ograniczenie liczby stwierdzanych w jabłkach substancji aktywnych – do czterech czy nawet trzech – oraz wysokości najwyższych dopuszczalnych pozostałości (MRL) – poniżej 70% dopuszczalnych w UE, a nawet niższych – wymaga od sadownika przede wszystkim przemyślanego działania w doborze preparatów, terminów ich stosowania i dużej staranności w prowadzeniu integrowanej produkcji.

Jak informowała mgr Agnieszka Głowacka z Instytutu Ogrodnictwa, odmiana jest ważnym czynnikiem w integrowanej uprawie, szczególnie że nadal znaczny problem stanowi szarka oraz niedostateczna wytrzymałość drzew i pąków kwiatowych na mróz. Pierwszy

Fot. 4. Wystawa maszyn i środków do produkcji

Fot. 5. Uczniowie szkół rolniczych podczas zmagań w konkursie kalibracji opryskiwaczy

fot. 1–5 A. Łukawska

Wystawa i konkursy

Na targach zaprezentowano nowoczesne rozwiązania dla branży sadowniczej – środki ochrony, nawozy oraz maszyny, urządzenia i inne produkty przydatne w sadownictwie (fot. 4). Rozdano także medale i wyróżnienia dla najbardziej innowacyjnych na polskim rynku produktów, urządzeń i rozwiązań związanych z branżą ogrodniczą. Komisja konkursowa, której przewodniczył prof. dr hab. Stanisław Kaniszewski (IO w Skierniewicach), doceniła ich nowatorstwo, proekologiczność, energooszczędność i walory funkcjonalne. Przyznano 4 medale Targów Kielce oraz 3 wyróżnienia. Medalami w kategorii „Maszyny i ciągniki ogrodnicze" wyróżniono: kombajn do

z tych czynników można eliminować w towarowej produkcji, sadząc odmiany odporne ('Jojo', 'Jofela', 'Jolina', 'Joganta') lub tolerancyjne wobec wirusa ('Katinka', 'Čačanska Rana', Čačanska Lepotica', 'Čačanska Najbolja', 'Carpatin', 'Hanita', 'Valjevka', 'Amers', 'Elena', 'Haroma', 'Tophit', 'Presenta'). Najnowszymi z obserwowanych w Skierniewicach odmianami są 'Juna' ('Katinka' × 'Zwintschers Frűhe') oraz 'Azurka' ('Hanita' × 'Č. Lepotica').

Kolonie ze Związkiem Sadowników RP

W minione wakacje, jak co roku Związek Sadowników RP zorganizował kolonie letnie dla dzieci rolników. Dzięki dofinansowaniu z Funduszu Składkowego Ubezpieczenia Składkowego Rolników udało nam się wysłać na dwutygodniowy wypoczynek setkę dzieci. Do wyboru były standardowo dwa krańce Polski. Ci, którzy woleli korzystać z błogiego odpoczynku na plaży pojechali do ośrodka wypoczynkowego w Piaskach k. Krynicy Morskiej. Miłośnicy górskich wędrówek wybrali natomiast ośrodek w Wiśle.

Dzieci miały doskonale zorganizowany czas, nikt się nie nudził. Całodniowe wycieczki i różnorodne rozgrywki sportowe, to tylko niektóre z atrakcji. Dzieci brały udział w różnorodnych konkursach z nagrodami i zabawach. Zwiedziły m.in. Malbork, Pszczynę, Zamek – rezydencję Prezydenta RP, Pętle Beskidzką, a także okoliczne atrakcje Wisły i Krynicy Morskiej. Uczyły się tańczyć i pływać, przeszły również kurs ratownictwa przedmedycznego.

Dziękujemy serdecznie za zaufanie i zapraszamy na wyjazdy w ferie zimowe – są jeszcze wolne miejsca!

Zachęcamy do kontaktu!

Kontakt: 48 664 37 79
www.polskiesadownictwo.pl
Katarzyna Bekasiewicz

zbioru owoców jagodowych Oskar 4WD produkcji firmy Jagoda JPS ze Skierniewic i sadowniczy rozrzutnik obornika WTR400 z firmy PPHU Wodziński z Warki. Natomiast w kategorii „Inne" wyróżniono nawóz biostymulujący Agro-Sorb® L-Amino+® Humus prezentowany przez firmę Biopharmacotech Sp. z o.o. z Częstochowy i środek ochrony roślin Isomate CTT firmy Sumi Agro Poland z Warszawy. Wyróżnienie w kategorii „Opryskiwacze" otrzymał opryskiwacz sadowniczy z serii Wulkan EcoClean produkowany przez firmę Bury Maszyny Rolnicze z Kutna, w kategorii „Maszyny i ciągniki ogrodnicze" miniciągnik Kubota B2420 prezentowany przez firmę Polsad z Kutna, a w kategorii „Inne" Optysil® – mineralny stymulator wzrostu produkowany przez firmę Intermag Sp. z o.o. z Olkusza.

Ważnym wydarzeniem edukacyjnym podczas targów był konkurs kalibracji opryskiwaczy przeznaczony dla młodzieży ze szkół rolniczych (fot. 5). Chęć uczestnictwa w nim zgłosiło początkowo dziesięć trzyosobowych ekip, na starcie pojawiło się jednak dwanaście zespołów. Z trójki finalistów najlepiej poradzili sobie uczniowie z ZSCKR w Sichowie Dużym, druga była drużyna z ZSCKR w Rzemieniu, trzecie miejsce zajęła reprezentacja ZSCKR w Mokoszynie.

Źródło: materiały targowe

Leśna Akademia Sportu Dzieci i Młodzieży

Leśna Akademia Sportu Dzieci i Młodzieży to projekt edukacyjny realizowany przez Fundację Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej, dedykowany uczniom szkół podstawowych z terenów wiejskich. Jego głównym celem jest zwiększenie aktywności fizycznej oraz popularyzacja pozytywnego nastawienia do sportu wśród dzieci poprzez organizację zajęć lekkoatletycznych.

W edycji 2016 zrealizowana została seria jednodniowych treningów w 10 szkołach podstawowych w woj. zachodniopomorskim. W każdej ze szkół w zajęciach uczestniczyło 50 uczniów z klas IV–VI. Treningi prowadziły gwiazdy polskiej lekkoatletyki: Sebastian Chmara i Paweł Januszewski, których wspomagali Paweł Czapiewski, Marek Kolbowicz oraz Tomasz Czubak.

Na początku sportowcy opowiadali o swojej przygodzie ze sportem oraz o historii Igrzysk Olimpijskich, uatrakcyjniając opowieści filmami oraz zdjęciami. Po prelekcji odbywał się quiz z nagrodami, który sprawdzał i utrwalał zdobytą wiedzę oraz wzbudzał wiele pozytywnych emocji. Obecność sportowców zwiększyła motywację uczniów do ćwiczeń i uświadomiła im, że mieszkańcy małych miejscowości i wiosek również mają szansę na odniesienie sukcesu w sporcie.

Kolejnym etapem dnia sportu była część praktyczna. Zajęcia polegały na szeregu gier i zabaw lekkoatletycznych (tor przeszkód, drabinka koordynacyjna, bieg przez płotki, rzut oszczepem, trójskok w strefach, bieg sztafetowy), dzięki którym dzieci pod czujnym okiem sportowców mogli trenować swoje umiejętności. Po treningu odbywały się zawody sztafetowe. Mimo jesiennej aury, dzieci dzielnie walczyły o zwycięstwo. Zmaganiom towarzyszył duch zdrowej rywalizacji i współpracy.

Zwieńczeniem zawodów była uroczysta dekoracja, podczas której każdy uczestnik otrzymał medal, certyfikat, poradnik z ćwiczeniami do samodzielnego wykonywania i zasadami zdrowego żywienia, drobne upominki oraz pyszne jabłka od Związku Sadowników RP. Natomiast szkoły biorące udział w projekcie zostały wyposażone w sprzęt sportowy, potrzebny do prowadzenia zajęć lekkoatletycznych w przyszłości.

Partnerem merytorycznym projektu był Polski Związek Lekkiej Atletyki. Projekt współfinansowany był ze środków otrzymanych z Ministerstwa Sportu i Turystyki. Patronat medialny nad wydarzeniem objęła TVP Szczecin.

II Ogólnopolskie Dożynki Ogrodnicze w Warce

Już drugi raz z rzędu w Warce (6 listopada 2016 r.) odbyły się ogólnopolskie dożynki sadowników i ogrodników. Jest to inicjatywa proboszcza parafii Matki Bożej Szkaplerznej w Warce oraz p. Witolda Boguty z Krajowego Związku Grup Producentów Owoców i Warzyw.

O godz. 12 przed obrazem Matki Boskiej Wareckiej zebrali się okoliczni sadownicy i zaproszeni goście, aby uczestniczyć w uroczystej mszy dziękczynnej za pomyślne zbiory w tym roku, z prośbą do Matki Bożej o przychylność w roku następnym. Mszę świętą w intencji ogrodników oraz homilię wygłosił delegowany przez Metropolitę Warszawskiego ks. Kardynała Kazimierza Nycza ks. biskup Piotr Jarecki. W mszy uczestniczył również Duszpasterz Ogrodników ks. Wojciech Kołakowski i ksiądz ww. parafii Grzegorz Krzysztofik. Obecni byli też księża z innych parafii.

Fot. M. Prychocka, KZGPOiW

Obok czerwcowej pielgrzymki ogrodników na Jasną Górę jest to drugie wydarzenie religijne polskich ogrodników i sadowników. Nieprzypadkowo miejscem organizacji dożynek jest Warka – kolebka polskiego sadownictwa. Ks. biskup w swojej homilii podkreślił ogromny wysiłek polskich sadowników, aby wyprodukować tak wspaniałe owoce i dostosować ich jakość do poziomu światowego. Polscy sadownicy powinni być dumni z rozwoju swej dziedziny produkcji. Zauważył olbrzymi postęp na polskiej wsi. My, sadownicy, możemy być wzorem dla innych działów produkcji w Polsce i nie tylko.

W organizację tych uroczystości włączyły się także: Związek Sadowników RP, Towarzystwo Rozwoju Sadów Karłowych, Stowarzyszenie Sady Grójeckie oraz Stowarzyszenie Plantatorów Borówki Amerykańskiej. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele grup producentów z woj. mazowieckiego, łódzkiego, podkarpackiego i świętokrzyskiego. Przygotowano okazałe kosze dożynkowe, które w czasie uroczystej procesji złożono u stóp maryjnego obrazu. Zarząd Główny Związku Sadowników RP, oddział Związku Sadowników RP w Jasieńcu oraz Towarzystwo Rozwoju Sadów Karłowych wystawiły swoje poczty sztandarowe. Zaszczycili nas obecnością znamienici goście, m.in. Mirosław Maliszewski, pracownicy administracji państwowej i polskiej nauki. Przybyli też samorządowcy z gm. Warka, a także z gmin ościennych. Patronat nad dożynkami objął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda, który skierował również list okolicznościowy do uczestników. Podobne listy skierowali też do sadowników Minister Rolnictwa Krzysztof Jurgiel; Zbigniew Kuźmiuk, poseł do Parlamentu Europejskiego; Mirosław Maliszewski, poseł na Sejm RP; Ewa Lech, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Adam Struzik, marszałek woj. mazowieckiego. Na zakończenie ks. biskup Piotr Jarecki udzielił specjalnego błogosławieństwa uczestnikom uroczystości.

Korzystając z okazji, pokuszę się o kilka refleksji. Uroczystości dożynkowe nie mogą przesłonić dramatycznej sytuacji na polskiej wsi, w tym w polskim sadownictwie. Nie pamiętam takiej zapaści i braku dalszych perspektyw rozwoju tego sektora. Doprowadziliśmy naszą branżę do światowego poziomu olbrzymim nakładem sił i środków. I co dalej? Teraz mówi się nam, że za dużo produkujemy i jest to wyłącznie nasza wina. Oficjele mówią, że przywracają nam godność życia. A prawda jest taka, że odebrali nam godność umierania (wszak życie to umieranie). Nikt nie chce nam pomóc. Potrzebni jesteśmy tylko do głosowania i do ciężkiej pracy. Odebrano nam nawet możliwość dysponowania własną ziemią, często okupioną potem i krwią pokoleń. Nawet komuna nie posunęła się tak daleko. Ludzie tracą cierpliwość i motywację do dalszej pracy. „Wolna Polska" zniszczyła przemysł, handel, oddała sektor bankowy, który steruje gospodarką, oddała media, a teraz niszczy polskie rolnictwo. Jaka przyszłość czeka nasze dzieci i wnuki? Mimo tych problemów i trudności życzę wszystkim Czytelnikom przychylności Bożej i ludzkiej w 2017 r.

Jan Madej, prezes Oddziału Warka

KONFERENCJA SADOWNICZA

Starosta Kraśnicki

Organizatorzy:
Związek Sadowników Rzeczpospolitej Polskiej
Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie - Katedra Sadownictwa
Współorganizator - Starosta Kraśnicki

zapraszają na

XIII MIĘDZYNARODOWĄ KONFERENCJĘ SADOWNICZĄ w KRAŚNIKU

JAGODOWE TRENDY 2017

19-20 stycznia 2017

Hala Sportowa Powiatowego Centrum Sportu i Rekreacji w Kraśniku
ul. Słowackiego 7 - przy Zespole Szkół nr 3 w Kraśniku

W PROFESJONALNEJ CIEKAWIE ZAPROJEKTOWANEJ ZABUDOWIE !
WYSTAWA SPRZĘTU SADOWNICZEGO W OGRZEWANEJ HALI NAMIOTOWEJ !!!
W międzynarodowej obsadzie gości i prelegentów !
Kontynuacja ciekawej tematyki skierowanej do producentów !
Nagrody oraz upominki od Firm dla najbardziej wytrwałych !

SPONSORZY GŁÓWNI:

Bayer · NEW HOLLAND AGRICULTURE · Timac AGRO Polska

GŁÓWNY PATRONAT MEDIALNY

PLANTPRESS · HASŁO ogrodnicze · miesięcznik praktycznego sadownictwa SAD · Truskawka, malina, jagody

PATRONAT HONOROWY

LUBELSKI URZĄD WOJEWÓDZKI w Lublinie

GŁÓWNY PARTNER BRANŻOWY

jagodnik.pl

PARTNERZY

KSPCP · Sadowniczy Zakład Doświadczalny Brzezna

PATRONAT MEDIALNY

PODOSLONAMI · sad · Warzywa i owoce miękkie · Polskie Radio Lublin

Informacje o konferencji: Marian Smentek

tel. 667 877 001, 501 328 759 e-mail: mariansme1@wp.pl

www.krasnikjagodowetrendy.pl

Prawdziwy bohater broni wszystkich!

ZATO

Zato – broni jakości i trwałości Twoich plonów:

- niezawodny w zwalczaniu wielu chorób, również przechowalniczych
- odporny na zmywanie przez deszcz
- działa w szerokim zakresie temperatur

www.agro.bayer.com.pl